

Kraków, 17.05.2021.

Prof. dr hab. Michał Baczkowski

Instytut Historii UJ

Recenzja pracy doktorskiej Jana Błachnio, *Austro-węgierskie służby tyłowe w kampanii karpackiej 1914-1915*, Warszawa 2021

Polska historiografia dotycząca I wojny światowej jest skromna i w niewielkim stopniu funkcjonująca w obiegu międzynarodowym. Ten niedorozwój wynika z trudnej dostępności do archiwów (niemal wszystkie główne archiwa znajdują się poza granicami kraju), literatury (w przygniatającej mierze obcojęzyczna, często wydawana w małych nakładach w okresie międzywojennym), jak również małego zainteresowania historyków polskich tą problematyką, przyćmioną w okresie międzywojennym przez kwestie legionowe (*nota bene* też słabo opracowane) i niemal całkowicie pomijaną po II wojnie światowej. Wzrost zainteresowania historią I wojny światowej nastąpił dopiero ok. 2000 r., a nabrał pewnej dynamiki w związku z setną rocznicą wybuchu Wielkiej Wojny. Dlatego też podjęcie tej problematyki przez doktoranta, a szczególnie w kontekście przebadania kwestii niezwiązanych z dziejami Polski tego okresu, należy ocenić wysoko.

Temat rozprawy brzmi mało atrakcyjnie, ale jest bardzo istotny. To właśnie logistyka: zaopatrzenie i wyposażenie wojsk frontowych, w ogromnym stopniu decydowała o przebiegu działań wojennych. Sprawy te były na ogół ignorowane przez historyków polskich, kierujących swoje zainteresowanie na kwestie polityczno-dyplomatyczne lub czysto militarne. Dlatego też opracowanie tak ważnego, a zarazem niesłychanie trudnego tematu, musi wzbudzić uznanie.

Podstawa źródłowa.

Podstawą źródłową pracy są archiwalia przechowywane w zbiorach Kriegsrachiv w Wiedniu oraz w Archiwum Głównym Akt Dawnych, drugorzędne znaczenie mają pojedyncze materiały z Archiwum Narodowego w Krakowie oraz Archiwum Państwowego w Przemyślu. Z materiałów Kriegsarchiv wykorzystano przede wszystkim część zasobów AOK oraz materiały jednostek zaplecza logistycznego 2 i 3 armii znajdujące się w zespole Neue Feldakten. Ze zbiorów AGADU-u wykorzystano głównie materiały komend etapowych i

kwatremistrzowskich 2 i 3 armii. Gwoli ścisłości, warto dodać, że w AGAD-zie przechowywane są materiały okręgu XI ck korpusu (Lwów) i resztki materiałów I korpusu (Kraków) i X korpusu (Przemyśl). Te pierwsze są od wielu lat z nieznanых przyczyn niedostępne dla badaczy, natomiast z pozostałych zachowały się akta szczątkowe, które zapewne nie wniosłyby nic nowego do ustaleń autora.

Jednostki wojskowe podczas I wojny światowej produkowały gigantyczne ilości materiału źródłowego. Stąd też doktorant musiał stanąć przed koniecznością wyboru reprezentatywnej części z nich, potrzebnych do przygotowania rozprawy. Wykorzystanie pod tym kątem wszystkich materiałów z znajdujących się w Kriegsarchiv jest w praktyce niemożliwe przez pojedynczego badacza, ograniczonego dodatkowo ramami czasowymi. Dlatego też podstawę źródłową należy ocenić pozytywnie, pomimo świadomości subiektywnego wyboru archiwaliów przed doktoranta.

Pewne wątpliwości natomiast budzi sposób zapisu wykorzystanych źródeł w odnośnikach. Piszący te słowa przyzwyczajony jest do używania przecinka, oddzielającego skróty nazw archiwów, zespołów i podzespołów archiwalnych itp. Doktorant użył sposobu zapisu typowego dla katalogów internetowych. Czy to jest najlepsze rozwiązanie? Ponadto wydaje się, że właściwszy skrót (stosowany konsekwentnie w ostatnich latach przez historyków austriackich) na wiedeńskie Kriegsarchiv, to: ÖStA/KA (choć skrót KA też jest do akceptacji).

Podstawa bibliograficzna.

Literatura, szczególnie obcojęzyczna, poświęcona I wojnie światowej jest ogromna, ale wydarzenia frontu wschodniego, a szczególnie *wojny karpackiej*, zostały słabo opisane, a i to na ogół jeszcze w okresie międzywojennym, przy wybiórczym wykorzystaniu źródeł i relacji. Dlatego też zebranie odpowiedniej literatury do omawianej problematyki jest zadaniem bardzo trudnym.

Jako opracowania autor wykorzystał 92 publikacje, w tym prawie wszystkie ważniejsze prace dotyczące podjętej problematyki. Jednakże w tej grupie umieścił m. in. takie prace jak.: Clausewitz C. von, *O wojnie*, Kraków 2003; Conrad von Hötzendorf F., *Zum Studium der Taktik*. Band 1, *Einleitung und Infanterie*, Wien 1894; Conrad von Hötzendorf F., *Zum Studium der Taktik*. Band 2, *Artillerie, Cavallerie, vom Gefecht*. Wien 1894; Czant H., *Militärgebirgsdienst im Winter*, Wien 1907; Foch, *O prowadzeniu wojny*, Oświęcim 2015 [nota bene brak inicjału imienia w zapisie]; Goltz C. von der, *Das Volk in Waffen. Ein Buch über Heerwesen und Kriegsführung unserer Zeit*, Berlin 1899; Hofman W., *Hipologia. Podręcznik dla oficerów*

kawalerii i artylerii, t. I-II, Oświęcim 2018; Keesbacher F., *Alpine Diätetik. Ein Vortrag*, Kleinmayr u. Bamberg 1882; Munk I., Uffelmann J., Ewald C.A., *Ernährung des gesunden und kranken Menschen. Handbuch der Diätetik für Ärzte, Verwaltungsbeamte und Vorsteher von Heil- und Pflege-Anstalten*, Wiedeń 1895 oraz Mapę taktyczną Polski, Warszawa 1937, skala 1:100 000, arkusze *Humenne, Lupków*. Nie ulega wątpliwości, że są to źródła drukowane, a nie opracowania, co należy bezwzględnie poprawić.

Natomiast właściwy wykaz opracowań wykazuje braki. Doktorant nie wykorzystał bowiem takich prac, jak: *Die Habsburgermonarchie 1848-1918*, Bd. 5. *Die bewaffnete Macht*, hrsg. A. Wandruschka, P. Urbanitsch, Wien 1987 (jest to chyba najpoważniejsza monografia armii austro-węgierskiej; zawiera wiele informacji o organizacji armii austro-węgierskiej, w tym także służb do 1914 r.); M. Brucker, *Die Kriegswirtschaft Österreich-Ungarns im Ersten Weltkrieg. Rüstungsproduktion, Mannschafts- und Offiziersersatz, Transportsystem, Ernährungs und Finanzwirtschaft sowie Kriegssozialismus* (unveröff. geistesw. Diplomarbeit, Wien 2010); G. P. Groß (Hg.), *Die vergessene Front. Der Osten 1914/15. Ereignis, Wirkung, Nachwirkung* (Zeitalter der Weltkriege Bd. 1, Paderborn/München/Wien/Zürich 2006); O. Regele, *Feldmarschall Conrad. Auftrag und Erfüllung 1906-1918*, Wien-München 1955.

Nie spożytkowano także prac poświęconych regimentom austro-węgierskim, operującym w Galicji w l. 1914-1915, np. V. Schemfil, *Das k.u.k. 3. Regiment der Tiroler Kaiserjäger im Weltkriege 1914-1918. Nach den Kriegsakten des Regiments*, Bregenz 1926; K. Raschin Edler von Raschinfels, *Die Einser-Kaiserjäger im Feldzug gegen Rußland: 1914-1915. Auszug aus dem Tagebuche des Regimentsadjutanten*, Bregenz 1935; E. Wißhaupt, *Die Tiroler Kaiserjäger im Weltkrieg 1914-1918*, Bd. 1-2, Wien 1935-1936; M. Lauer, *Unsere Rainer im Weltkrieg 1914/18*, Salzburg 1918; M. Ritter von Hoen, *Geschichte des salzburgisch-oberösterreichischen k.u.k. Infanterie-Regiments Erzherzog Rainer Nr. 59 für den Zeitraum des Weltkrieges 1914-1918*, Salzburg 1931 (obie prace dotyczą 59 pp.). Wartość naukowa i poznawcza monografii pułkowych jest oczywiście dyskusyjna, wzmiankowane wyżej regimenty jedynie „zahaczyły” o front karpacki, biorąc udział w operacji limanowskiej, w walkach w Beskidzie Niskim na styku z 3 armią, czy w operacji tarnowsko-gorlickiej, niemniej ich brak, szczególnie w kontekście wykorzystania grupy monografii pułkowych armii niemieckiej (zob. też przyp. 45), jest co najmniej zaskakujący.

Stosunkowo skromny jest wybór pamiętników dokonany przez doktoranta, wśród których niemal zupełny jest brak prac autorów austriackich. Praca F. Conrada von Hötzendorf, *Aus meiner Dienstzeit*, Bd. 1-5, Wien 1921-1925 (zawierająca sporo materiałów dot.

przygotowań wojennych, w tym m. in. stanu sieci kolejowej w Galicji i w Karpatach oraz ich przepustowości) pojawia się dopiero w przyp. 214, natomiast nie ma jej w bibliografii.

Z wykorzystanych źródeł drukowanych największą wartość przedstawiają regulaminy i przepisy wojskowe pochodzące na ogół sprzed I wojny światowej. Dają one dobry wgląd w teoretyczne zasady funkcjonowania służb kwatermistrzowskich armii. Nie do końca jednak rozumiem dlaczego w tej grupie znalazła się praca Ch. Ortner, *Organisationshandbuch der k.u.k. Armee im Ersten Weltkrieg 1914-1918. Heeresstruktur, Aufbau und Gliederung*, Wien 2018 (chyba, że jest to edycja źródłowa).

Autor nie umieścił w bibliografii wszystkich wykorzystanych w tekście prac, np.: J. Centek, M.J. Mikulski, T. Woźny, *Kompilatorska wojna trzech cesarzy*, [w:] „Dzieje najnowsze”, rocznik XLVI – 2014, zeszyt 3 [nota bene sposób zapisu tego odnośnika też może budzić wątpliwości; casus ten dotyczy także innych odnośników związanych z czasopismami] oraz wspomnianej już pracy F. Conrad von Hötzendorf, *Aus meiner Dienstzeit*, Bd. 1-5, Wien 1921-1925. Należy także sprawdzić sposób zapisu imion niektórych autorów: Ch. Ortner zazwyczaj zapisywany jest jako: M. Christian Ortner, stąd też chyba właściwszym skrótem byłoby: M. Ch. Ortner. Natomiast E. von Falkenhayn (przyp. 67) to właściwy sposób zapisu nazwiska tego generała.

Reasumując, podstawa bibliograficzna rozprawy jest wystarczająca, natomiast niedostatek materiałów pamiętnikarskich w dużym stopniu utrudnia ocenę działań austro-węgierskich służb kwatermistrzowskich z punktu widzenia c. k. oficerów i szeregowców.

Sprawa nazewnictwa geograficznego.

Więcej niż dyskusyjne jest konsekwentne stosowanie nazewnictwa węgierskiego dla miejscowości i komitatów, posiadających polskie odpowiedniki (mimo zastrzeżenia autora w tej mierze, s. 14 i zamieszczonego na końcu słowniczka – zawiera jednostkowe błędy), i to nie zawsze konsekwentnie (s. 67 raz Budapest, zaraz potem Budapeszt, s. 89: raz Koszyce, raz Kassa, podobnie tab. XXIV, s. 340). Nazwy typu Koszyce, Bardejów (s. 19), Żylna, czy wreszcie Budapeszt (!) jak również Spisz, Orawa, Liptów itp. funkcjonują od dekad lub wieków w polskim nazewnictwie geograficzno-historycznym i nie ma absolutnie żadnych przesłanek, by je na siłę madziaryzować.

Ponadto warto zauważyć, że większość miejscowości na terenie Górnych Węgier (obecna Słowacja i Ruś Zakarpacka, a także skrawki Polski) przez wieki nie posiadała nazw węgierskich. Te nadano im sztucznie podczas akcji madziaryzacyjnej w drugiej połowie XIX w., a zlikwidowano w l. 1918-1920. Czy rzeczywiście jest sens podawania tych węgierskich

neologizmów? Należy przy tym dodać, że w nazewnictwie masywów górskich, poszczególnych szczytów i rzek, autor na ogół posługuje się polską terminologią (np. Wyhorlat, Borżawa, Laborec itp., s. 54-55), mimo że posiadały one swoje nazwy słowackie i węgierskie. W rezultacie dowiadujemy się np., że Tatry leżały w komitacie Árva i Liptó... W wyniku tego zabiegu otrzymujemy szereg informacji mało czytelnych: przykładowo linia kolejowa Kralován – Abos (s. 55, chodzi o linię Żylin-Kral'ovany-Poprad-Kysak-Koszyce/Preszów), to główna magistrala kolejowa po południowej stronie Tatr i Beskidów, krótka notka na ten temat wyjaśniłaby więcej niż podanie samych węgierskich nazw stacji... (nota bene: dzisiejszy węzeł kolejowy znajduje się w wsi Kysak, a nie we wsi Obišovce [węg. Abos], co dodatkowo utrudnia lokalizację tej miejscowości).

Konieczne jest także ujednoczenie nazewnictwa miejscowego na ziemiach czesko-morawskich (s. 44): można stosować nazwy spolszczone (Frysztat, Frydek), ale nie można przy tym używać jednocześnie dawnych nazw niemieckich bez przytoczenia ich brzmienia czeskiego lub polskiego (Neutitschen=Nový Jičín=Nowy Jiczyn, albo Mährisch Weißkirchen=Hranice lub (s. 158, wers 3 od dołu) „Grätz koło Opawy“= Hradec nad Moravicí).

Sporadycznie pojawiają się jakieś dziwaczne neologizmy wobec miejscowości galicyjskich (s. 69-70, 82: Deljatin, przecież to jest: Delatyn, należący do 1939 r. do Polski! Podobnie s. 84 i 86: Slawsko=Sławsko!).

Reasumując, nazewnictwo miejscowe należy kategorycznie ujednoczyć i spolszczyć (w wypadku istnienia nazw polskich), gdyż w zaprezentowanej wersji stwarza wrażenie chaosu i utrudnia zrozumienie geograficznych implikacji przedstawionej problematyki.

Uwagi merytoryczne.

Autor na ogół bardzo dobrze orientuje się w meandrach funkcjonowania struktur armii austro-węgierskiej, jak również historii przebiegu działań wojennych w l. 1914-1915 i ich konsekwencji dla zapewnienia siłom zbrojnym odpowiedniego wyżywienia i zaopatrzenia. Niemniej nie ustrzegł się usterek, na ogół drobnych, ale utrudniających przyswojenie tekstu. Oto ważniejsze z kontrowersyjnych tez:

s. 6. Może należałoby dodać, że na nieuchronność walk górskich w 2 połowie XIX w. zwracali powszechnie uwagę sztabowcy austriaccy (austro-węgierscy), włoscy, francuscy i szwajcarscy, podejmując na wielką skalę budowę umocnień alpejskich oraz górskich dróg strategicznych. Kwestię walk na obszarach górskich poruszył zwłaszcza włoski generał Giuseppe Domenico Perrucchetti (*La difesa di alcuni valichi alpini e l'ordinamento militare*

territoriale della zona di frontiera alpina, „*Rivista Militare Italiana*”, 05/1872; *Il Tirolo, saggio di geografia militare*, Roma 1874; *Esame preliminare del teatro di guerra italo-austro-ungarico*, Torino 1878; *Dal Friuli al Danubio*, Torino 1878; *Teatro di guerra italo franco dal Ticino al Rodano*, Torino 1882; *Del metodo degli studi per la difesa dello Stato*, Roma 1882; *Teatro di guerra italo svizzero*, Torino 1883; *La difesa dello Stato*, Torino 1884). Prace tu musiały być znane sztabowcom austro-węgierskim.

O ile bariera alpejska była trudna do sforsowania i dodatkowo została umocniona szeregiem fortów i baterii zaporowych, to łańcuch Karpat oceniany był w sztabie austro-węgierskim inaczej. Wprawdzie od drugiej do szóstej dekady XIX w. planowano zbudowanie tu kilku twierdz (Dukla, Zaleszczyki, Preszów/Eperjes), a podczas wojny rosyjsko-tureckiej 1877/1878 podjęto budowę bardzo skromnych umocnień polowych w rejonie wybranych przełęczy, to ostatecznie zwyciężył pogląd o względnej łatwości sforsowania przełęczy karpaccich i nieużyteczności całego łańcucha górskiego dla potrzeb obronnych.. W związku z tym przyszłym teatrem ewentualnych działań wojennych z Rosją miały być północne przedpola Karpat, dodatkowo umocnione twierdzami w Krakowie i Przemyślu, obozem warownym we Lwowie oraz ufortyfikowaną linią San-Dniestr. Zwycięstwo tej koncepcji przyszłej wojny czyniło z Karpat zupełnie drugorzędny obszar planowania strategicznego, rozpatrywany głównie pod kątem zapewnienia odpowiednich połączeń kolejowych dla oddziałów znajdujących się w Galicji i na Bukowinie.

s. 16 (oraz s. 21 i in.). Należy ujednoczyć zapis austro-węgierskich stopni wojskowych: pojawia się w tekście błędne określenie: generał porucznik, generał feldmarszałek-porucznik, a chodzi o ten sam stopień Feldmarschalleutnant (FML)=feldmarszałek porucznik.

s. 21, wers 3 (i później, np. s. 150, 152 itd.). Należy poprawić pisownię nazwiska feldmarszałka: Borojević (Borojević jest mało popularną formą chorwacką); w tekście nazwisko jest zapisywane w bardzo różny i niekonsekwentny sposób (nawet w formie „Boroievoża”!, s. 258; „Borievića”, s. 334 itd.).

s. 43, wers 2, Alexander von Krobotin był Feldzeugmeisterem; stopnia generała artylerii/saperów ani odpowiednika nie było.

s. 44, wers 12-12. Zdanie „Królestwo Galicji i Lodomerii, Wielkie Księstwo Krakowskie oraz Księstwo Bukowiny, ale także śląskie (Biała, Frysztat, Frydek) i morawskie (Mistek, Neutischen, Morawska Ostrawa i Mährisch-Weisskirchen) powiaty” nie jest do końca poprawne. Wielkie Księstwo Krakowskie i Lodomeria były pustymi tytułami monarchy; w rzeczywistości administracyjnej nie istniały (w przeciwieństwie do Galicji czy Bukowiny),

natomiast kwestię nazewnictwa miast śląsko-morawskich należy uporządkować, co podniosłem we fragmencie dotyczących nazewnictwa geograficznego.

s. 56-57. Dział wodny Bałtyku i Morza Czarnego nie miał na wschód od Przełęczy Użockiej żadnego wpływu na przebieg działań wojennych i możliwość wykorzystania naturalnych barier górskich. Znaczenie takie miał wododział pomiędzy zlewiskiem Dunaju z jednej strony, a Dniestru z drugiej strony; to on stanowił faktyczną barierę geograficzną o znaczeniu strategicznym (nadmierne koncentrowanie się na pracy J. Kondrackiego nie jest tutaj dobrym wyjściem).

s. 57, wers 8 od dołu. Stwierdzenie „powoduje to spadek sumy liczby opadów nad obszarem Karpat w miesiącach letnich. Z tych powodów w górskiej części Obszaru Armii w Polu występował klimat kontynentalny” budzi wątpliwości. W Tatrach największe opady występują w lipcu, najmniejsze w styczniu; podobnie w Beskidzie Sądeckim i w zachodniej części Beskidu Niskiego z Krynicą (to już teren zaplecza frontu i walk 3 armii). Struktura opadów na bardziej kontynentalną zmienia się dopiero (i to nie w pełni) w Karpatach wschodnich.

s. 61. Wątpliwości mogą budzić informacje geograficzno-statystyczne dotyczące Węgier. Co wspólnego miały ze sobą komitaty: Orawski i Liptowski z Ostrzyhomskim czy Pożońskim? Leżały one w całkiem innych strefach klimatycznych, różniły się szatą roślinną, wydajnością gleby, sposobem upraw, wreszcie kulturą rolną.

s. 64. Kwestie językowe. Autor słusznie zauważa, że węgierskie statystyki zafałszowały rzeczywistość, niemniej stwierdzenie, że w „leżących najbliżej frontu komitatach (Árva, Bereg, Liptó, Máramaros, Sáros, Szepes, Ugocsa, Ung, Zemplén), gdzie jednak udział osób węgierskojęzycznych spadał do około 29%” wymaga komentarza. Czy chodzi tu o całe zaplecze frontu? Nie ulega bowiem wątpliwości, że w takich komitatach, jak Orawa, Liptów, Spisz czy Szarysz odsetek Węgrów był znikomy i mógł sięgać co najwyżej kilku procent (wg spisu ludności z 1891 r. odsetek Węgrów w komitacie spiskim wynosił 3,1%, a wg spisu z 1910 r. rzekomo 10,8%; natomiast w komitacie orawskim wyniósł w 1910 r. raptem 2,5%, w komitacie liptowskim 2,3%, a w komitacie Szarysz 10%). Skąd zatem te 29%? Nie ulega wątpliwości, że węgierskie zaplecze frontu karpackiego należało (może poza komitatem Ung/Uż) do najmniej zmadziaryzowanych w państwie.

s. 67. W 1914 r. znaczną część kolei w Austro-Węgrzech stanowiły nadal koleje prywatne. Budowa ich wymagała koncesji i zgody Ministerstwa Wojny, a na wypadek działań wojennych podlegały administracji wojskowej. Nie były one jednak (formalnie i faktycznie) częścią Kolei Państwowych, co należy sprostować. Sieć kolejowa na zapleczu frontu

(zwłaszcza w Galicji oraz połączenia transkarpackie) była w przeważającym stopniu zdeterminowana przez potrzeby strategiczne i budowana często w oderwaniu od sensu ekonomicznego (Kolej Transwersalna, linia Przemyśl-Łupków-Budapeszt, linia Nowy Targ-Kraľovany etc.). Nota bene: Kolej Tarnowsko-Leluchowska (Tarnów-Koszyce) nie obsługiwała węzła krakowskiego (w realiach walk koniec 1914 - połowa 1915). Do Krakowa prowadziły z zachodu i południowego zachodu 3 inne linie kolejowe (w tym 2 dwutorowe): Wiedeń-Bogumin-Oświęcim-Trzebinia-Kraków, Oświęcim-Skawina-Kraków oraz Cieszyn-Bielsko-Kalwaria-Skawina-Kraków. Stąd też rola węzła krakowskiego była decydująca dla funkcjonowania frontu wschodniego w zachodniej Galicji.

s. 68. W rejonie podkarpackim były widoczne różnice między gęstością kolei austriackich (galicyjskich) i węgierskich. Po stronie węgierskiej sieć kolejowa była lepiej rozbudowana. Natomiast fakt istnienia bardzo gęstej sieci kolejowej w krajach czeskich czy w Dolnej Austrii, nie miał żadnego wpływu na możliwości transportowe państwa w rejonach przyfrontowych.

s. 68, wers 7. „Pierwsza Galicyjsko-Węgierska Kolej Żelazna” – należałoby napisać skąd i dokąd prowadziła.

s. 75 (tabela). Linia kolejowa Kralován – Visóvölgy. Termin zupełnie niezrozumiały (będący kalką materiału źródłowego). Dotyczy linii: Kralovany – Poprad – Preszów - Užhorod – Mukaczewo - Hust – Syhot, (Syhot Marmaroski), [Sighetu Marmáției, Máramarossziget] - Visóvölgy [Valea Vișeuului], głównej linii kolejowej Górnych Węgier po południowej stronie Karpat. Wypadałoby to jakoś zaznaczyć.

s. 75. Można wspomnieć, że znaczenie dla frontu miało także Zagłębie Krakowskie (będące przedłużeniem Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego), ale usytuowane znacznie bliżej linii walk (Jaworzno, Szczakowa, Trzebinia, Brzeszcze etc.).

przyp. 229. Nawiązując do wcześniejszych uwag: czy naprawdę autor musi użyć nazwy Pozsony dla miasta Preszburg/Požoň/Bratysława? Przecież żaden Polak ani w tej epoce, ani wcześniejszej, ani późniejszej, nie użyłby takiej nazwy! Do tego linię kolejową autor nazywa „Preszburską”...

s. 79. Takcsány= Stakcín był rzeczywiście stacją końcową lokalnej linii kolejowej, ale trudno z tego powodu stawiać zarzuty, że nie zbudowano stąd szlaku kolejowego do Galicji, skoro kilkadziesiąt kilometrów na zachód przebiegała magistrała Budapeszt-Łupków-Przemyśl, a kilkadziesiąt kilometrów na wschód linia Debreczyn-Sianki (Przełęcz Użocka)-Lwów.

s. 80. Można wspomnieć, że wiadukt w Grybowie (wspólna Linia Transwersalna i tarnowsko-koszycka) też został w analogiczny sposób (system Kohna) odbudowany po zniszczeniu w 1915 r.

s. 84, 86. Poprawić nazwę: Korneuburg.

s. 86. Czy zamiast określić: Pola, Cattaro, nie lepiej byłoby użyć nazw: Pula, Kotor?

s. 97. Steiermark to po polsku: Styria, a Kärntnen to: Karyntia...

s. 107. Kapitan Schlögel: może znalazłby się w *Schematyzmach Wojskowych* lub w *Ranglisten*...

s. 108. Wysokogórskie drogi wojskowe o charakterze strategicznym (dostosowane do przewozu artylerii i taborów) budowano w Austrii co najmniej od l. 1820-1825 (droga na Stilfser Joch/Passo Stelvio 2757 m.n.p.m. w masywie Ortler, (H. Pernter [Hrsg.], *Die Stilfserjoch-Straße: anlässlich des hundertjährigen Bestandes 1825–1925*, Meran 1925) oraz w końcu XIX w.: system dróg w Dolomitach (m. in. Passo Pordoi/Pordojoch 2239 m.n.p.m. i Passo Valparola 2192 m.n.p.m. oraz Passo Falzarego 2105 m.n.p.m. z pobliskim fortem Tre Sassi 2183 m.n.p.m.). Na tym tle droga na Przełęcz Knurowską na pewno nie była wybitnym osiągnięciem inżynierskim.

s. 111. Mało zrozumiała tabela dot. stanu wody w Ondawie (może należałoby uściślić: przybór/spadek wody).

s. 131. Czy naprawdę potrzebne jest dodawanie łacińskich nazw do terminów: „koń“, „osioł“, „muł“, „wół“ i „pies“?

s. 173, wers 14 od dołu, Poprawić „Klosterneuborgu” na: Klosterneuburgu.

s. 181, wers 4. Poprawić kaliber moździerza (na 30,5 cm).

s. 197-198. Interesujące rozważania na temat wojskowej racji żywieniowej i jej stosunku do wyżywienia ludności cywilnej, zwłaszcza w Galicji, można by jeszcze mocniej uwypuklić: przeciętny mieszkaniec uboższych warstw monarchii nigdy w życiu nie miał w przybliżeniu nawet podobnej ilości mięsa i pieczywa do konsumpcji, co w wojsku (ok. 5,7 kg mięsa miesięcznie, 4,2 kg warzyw miesięcznie i 25,2 kg chleba miesięcznie, zob. też: J. S. Bystron, *Kultura ludowa*, Warszawa 1947, s. 68, 328-329); było to więcej niż przydział kartkowy mięsa w PRL-u w l. 80-tych XX w. To w istotny sposób wpływało na popularność służby wojskowej, i na odwrót, brak realizacji minimum żywieniowego w armii w decydujący sposób przyczynił się do jej rozkładu w końcowej fazie wojny, zob.: R. Plaschka, H. Haselsteiner, A. Suppan, *Innere Front. Militärassistentz, Widerstand und Umsturz in der Donaumonarchie*, Bd. 1-2, Wien 1974; *Die Habsburgermonarchie 1848-1918*, Bd. 5. *Die*

bewaffnete Macht, hrsg. A. Wandruschka, P. Urbanitsch, Wien 1987 (tam też szczegółowe dane na temat stawek żywieniowych do 1914 r.).

s. 200 i następne (do s. 236). Bardzo ciekawą kwestią jest problem regulaminowego spożycia alkoholu przez żołnierzy, zasygnalizowany przez autora. Było ono przewidziane tylko dla wzmocnionej stawki wojennej. Materiały źródłowe mówią o tym w odniesieniu do zimy-wiosny 1915 r. Skonfrontowanie teoretycznych zasad z praktyką pola walki pozwoliłoby na ustalenie, czy regulaminowe przepisy były stosowane automatycznie, zob. też: s. 229-236 (teza o wpływie alkoholu na postępy własnej ofensywy jest ciekawa, ale czy możliwa do udowodnienia?). Podobne kwestie dotyczą także wyżywienia żołnierzy, (s. 200-210). Wydaje się, że autor przywiązuje zbyt wielką wagę do regulaminów, które w warunkach wojennych stawały się często makulaturą. Czasami na temat jakości wyżywienia warto sięgnąć nawet do wspomnień sprzed 1914 r. (np. ocena „komiśniaka” mogła być bardzo wysoka ze strony przedstawicieli średnich warstw społecznych, zob. M. Orłowicz, *Moje wspomnienia turystyczne*, Wrocław 1970 s. 321.).

s. 237. „Warzywa”. Autor przyznaje, że pojęcie to pochodzi z austro-węgierskich regulaminów, niemniej ryż, kasza, czy makaron są w naszym pojmowaniu dość luźno związane z pojęciem „warzywa”. Chyba należałoby to ująć inaczej.

s. 258-259. Autor słusznie podkreśla, że dla zaopatrzenia 3 armii główną rolę pełniły linie kolejowe Koszyce-Nowy Sącz oraz Budapeszt-Przełęcz Łupkowska, niemniej chyba niewiele mniejsze znaczenie miały ślepe odnogi z Preszowa do Bardejowa oraz z Trebišova do Vranova nad Top'lou, których stacje końcowe (Bardejow, Vranov, a także Raslavice i Sečovce) odgrywały największą rolę w przeładunkach w myśl danych z tab. XXIII. Należałoby to chyba zaznaczyć w tekście, tym bardziej, że zapis w tab. XXIV jest nieścisły (ogranicza się tylko do linii Koszyce-Nowy Sącz oraz Budapeszt-Przełęcz Łupkowska-Przemyśl – nota bene nazwaną niesłusznie: „Budapest-Lwów” i pomija obydwie wspomniane wyżej odnogi, jak również krótką odnogę Muszyna-Krynica). W tab. XXIV. należy ponadto poprawić sposób zapisu miesiąca „maj”.

s. 319, wers 12 i następne (oraz s. 356). Należy poprawić nazwę karabinu na: Werndl.

s. 345. Mowa jest o pierwszej i drugiej odsieczy Przemyśla; lepiej byłoby użyć sformułowania: „próba odsieczy”, gdyż działania te zakończyły się niepowodzeniem.

Tab. XXX. Określenie „Landungsgeschütze” (wł. Landungsgeschütze) należałoby przetłumaczyć na język polski (zwłaszcza, że w sąsiedniej kolumnie widnieje „działa chińskie”). Wyjaśnienie o co chodzi znajduje się dopiero w partii tekstowej (s. 351).

s. 352, wers 3 od dołu (i s. 365, wers 15). Nie było „austro-węgierskiego rządu centralnego”, tylko rząd austriacki i rząd węgierski; wspólny był cesarz i 3 ministerstwa (nie rząd); najważniejsze sprawy omawiano na wspólnej Radzie Koronnej (wł. Wspólnej Radzie Ministrów Austro-Węgier), która nie była rządem, natomiast organem współdecydującym (obok cesarza) o kwestiach polityki zagranicznej, wojny i pokoju.

s. 365, wers 12. Informacja, że armia austro-węgierska potrzebowała 5 mln butów miesięcznie oznaczałaby, że parę obuwia zużywano w 20 dni (stan armii po mobilizacji nie przekroczył zapewne 3,3 mln żołnierzy). Czy te dane są rzeczywiście wiarygodne? Wydaje się je kwestionować tabela XXXI i związany z nią komentarz.

Uwagi redakcyjne (odnośniki i bibliografia).

Konstrukcja przypisów bibliograficznych nie jest najmocniejszą stroną pracy. Przykład (przyp. 80): *Österreich-ungars letzter Krieg. Kriegsgliederung der im Frühjahr 1915 dem k. u. k. Armeeoberkommando unterstehenden Streitkräfte*, Wiedeń 1931, s. 10-20. Zapis zawiera dwie literówki w słowie „Ungarns“, błędny zapis miejsca wydania: nie Wiedeń, a Wien, i wreszcie zmusza do zadania pytania czy cytowana publikacja nie jest aby tożsama z: *Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914-1918, Zweiter Band, Kriegsjahr 1915, Erster Teil*, s. ... itd. Kolejny przykład (przyp. 214): *Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914-1918, Erster Band, Kriegsjahr 1914*, Wiedeń 1931, załącznik 3 (to też zapis doktoranta, budzący uzasadnione wątpliwości co do swobodnego mieszania języka polskiego z niemieckim i wielokrotnego powtarzania zapisu bibliograficznego w przydługiej formie). Niemniej trzeba się zdecydować: jeżeli mamy jedną pozycję, to należy cytować ją porządnie i w sposób ujednolicony. Jeżeli zaś dwie, w co bardzo wątpię, to należałoby to wykazać w bibliografii. Sposób zapisu tej ważnej pracy jest mankamentem na wielu stronach rozprawy.

Natomiast w przyp. 78 (dotyczy to także innych oraz szerzej bibliografii): K. A. Залесский, *Первая мировая война. Энциклопедия В 2 частях*, Moskwa 2014, t. I, s. 269, miejsce wydania zapisano pismem łacińskim, podczas gdy resztę cyrylicą. Chyba też należałoby to skorygować. Ponadto należy ujednolicić sposób zapisu cytowanych autorów: nie można w jednym przypisie rozpoczynać od inicjału imienia autora, a w kolejnym (lub w tym samym) od nazwiska, stawiając inicjał na drugim miejscu (przykład: przyp. 526 W. Rychter, *Dzieje samochodu*, Warszawa 1983, s. 70; Augustowski J., *Wojska samochodowe w Austrii, Niemczech i Rosji podczas wojny światowej*, [w:] „Bellona”, T. XL, z.1, Warszawa 1932, s. 169-170). Poprawek wymaga także słownictwo niemieckie: w przyp. 122 jest „Beilege”, w

przyp. 180 z kolei równie błędnie „Beliage”, za każdym razem winno być: „Beilage”. Pewne niejasności budzi przyp. 892 i 893: czy to są to 2 prace o tym samym tytule, a innym roku wydania? – por. przyp. 923.

Przyp. 224. „F. Conrad von Hötendorf, op. cit., s. 285”. Jakiej pracy Conrada dotyczy ten przypis?

Reasumując: sposób konstrukcji przypisów bibliograficznych, jak również bibliografii (o czym wspomniano wcześniej), jest mało staranny. Sprawia wrażenie, że autor nie miał ochoty zmierzyć się z lekturą swojej gotowej już pracy.

Inne kwestie redakcyjne.

Imiona cudzoziemców należałoby pisać w formie oryginalnej (np. s. 66, wers 9 imię Focha po francusku; s. 180, wers 3 od dołu imię Porsche po niemiecku, itd.).

Należy poprawić szereg usterek literowych, np. s. 16: Landsturm; s. 45, wers 8 „pułk” piszemy przez „u” otwarte!; s. 67, wers 1 od dołu (także gdzie indziej, np. s. 340): „dolina Laboreca” brzmi dziwnie; piszmy „dolina Laborca”; s. 85, wers 3 dodać w zdaniu orzeczenie; poprawić też (stylistycznie) wers 5 na tej stronie, s. 133, tabela VII. Nagłówek „Część korpusu” wypadłoby zastąpić innym określeniem; s. 134, wers 4 od dołu; przyp. 436, 503 i in. wielokrotne powtarzanie „meldunek nienumerowany” nie ma większego sensu; należałoby to podać zbiorczo; s. 160, tab. XI. należy poprawić nagłówek; podobnie w wykresie XVII, oraz s. 250, wers 1-2; s. 254, wers 5 od dołu i wers 9 od dołu; s. 256, wers 13; s. 257, wers 12; nagłówek wykresu XXIII; s. 284, wers 11; s. 297, wers 5, s. 305, wers 18, itp. s. 211. „w Cisnie”, chyba oznacza: w Cisnej; podobnie (s. 342 nie do „Cisny”, a do: Cisnej). Należy ujednoczyć zapis: „Beskidenkorps” albo „Beskiden Korps”.

Zauważyć można dość częsty brak polskich znaków diakrytycznych, np. brak litery „ę” w różnych słowach. W niektórych miejscach brak jest pojedynczych słów lub brakuje wyjaśnienia problemu, co zniekształca sens zdania, np. s. 190, wers 2; s. 201, wers 4 („możliwości szybkiego pokrycia swoich potrzeb za pomocą zasobów teatru działań”); s. 278, wers 12 od dołu; s. 313, wers 4; s. 315, wers 1; tab. XXVIII: dwukrotnie powtórzony „miód”, a „rodzaj dżemu” możnaby chyba zastąpić słowem: dżem/marmolada; analogiczne usterki: s. 335, wers 8, 13; s. 340, wers 2-3 (niezrozumiała kwestia dostaw); s. 340 wers 8; s. 346, wers 4 od dołu, s. 352, wers 16; s. 355 („Wien Südbahnhof” proponowałbym spolszczyć); s. 356, wers 12 od dołu; s. 358, wers 5; s. 372, wers 10 i wers 7 od dołu, s. 373, wers 13, 17-18; s. 379, wers 16; s. 383, wers 15 (to tylko wybór usterek).

Niektóre sformułowania są mało czytelne: tab. XVIII („Przydzielone do Staffli”) – należy to wyjaśnić w prosty sposób, gdyż słowo „Staffli“ nic po polsku nie znaczy (*nota bene* cała tab. XVIII jest mało nieczytelna; należałoby ją przeredagować, a nie powtarzać za źródłem). Także tab. XX: gdyby zawierała podsumowania byłaby o wiele bardziej wartościowa niż w istniejącej postaci, gdyż dla czytelnika dane jednodniowe nie mają większego znaczenia, natomiast informacja 6-cio tygodniowa (bo takiego okresu dotyczy tabela) jest już ważnym wskaźnikiem funkcjonowania zaopatrzenia wojsk austro-węgierskich. Nadużywane jest ponadto sformułowanie typu „może budzić pewien niepokój“ dla rozważań dotyczących np. terminowości dostaw. Zadaniem doktoranta jest interpretacja faktów, a nie odczuwanie niepokojów.

Konkluzje

Praca doktorska Jana Błachnio, *Austro-węgierskie służby tylowe w kampanii karpackiej 1914-1915*, Warszawa 2021, dotyczy ważnego problemu historii I wojny światowej, mającego istotny wpływ na przebieg Wielkiej Wojny. Wybór tematu jest zatem w pełni uzasadniony. Podstawa źródłowa rozprawy jest wystarczająca, doktorant wykorzystał najistotniejsze zespoły archiwalne, chociaż dobrane w sposób subiektywny. Na tym tle słabiej wygląda wykorzystanie literatury przedmiotu oraz źródeł drukowanych (pamiętniki, dzienniki etc.). Tutaj można wskazać na szereg pominięć. Stan epidemii (Covid-19) zapewne uniemożliwił doktorantowi w wielu wypadkach ostateczną weryfikację niektórych tez oraz uzupełnienie braków w literaturze, ale generalnie stawiane przez niego wnioski są logiczne i podane w sposób przekonujący, oparte na wnikliwej analizie przebadanego materiału źródłowego.

Rozprawa Jana Błachnio zawiera szereg usterek, przede wszystkim na poziomie redakcji tekstu, w dużo mniejszym stopniu dotyczących kwestii merytorycznych. Należy ubolewać, że doktorant nie przejrzał starannie ostatecznego tekstu swojej rozprawy.

Pomimo zasygnalizowanych potknięć, uważam że praca doktorska Jana Błachnio, *Austro-węgierskie służby tylowe w kampanii karpackiej 1914-1915*, Warszawa 2021, jest istotnym przyczynkiem do dziejów I wojny światowej, spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim, w związku z czym wnioskuję o dopuszczenie doktoranta do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.


(prof. dr hab. Michał Baczkowski)